

Jerzy W. GAŁKOWSKI

FILOZOF OSOBY I KULTURY

Filozofia Adama Rodzińskiego tworzona była, z jednej strony, na skrzyżowaniu działania rozumu naturalnego i wiary, z drugiej zaś, na skrzyżowaniu filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, augustyńskiej, chrześcijańskiego egzystencjalizmu i fenomenologii. Uprawiał ten rodzaj filozofii chrześcijańskiej, w którym rozum ludzki wspomaga się inspiracją płynącą z wiary, a dzięki temu dociera do tych aspektów rzeczywistości, które mogłyby pozostać niezauważone przez „czysty” rozum.

Prof. dr hab. Adam Rodziński, wieloletni wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, urodził się 28 listopada 1920 roku w Grabnie koło Wojnicza. Maturę zdał w Tarnowie w roku 1939, po zdaniu egzaminów wstępnych został studentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ale studia uniemożliwiła mu wojna. Po wojnie studiował polonistykę i filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; oba magisteria uzyskał w roku 1952. Doktorat obronił w roku 1956 na Wydziale Filozofii KUL na podstawie rozprawy *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III wieku*; habilitację zaś w 1966, na tymże Wydziale, na podstawie rozprawy *U podstaw kultury. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej naturalnej i wartościowania moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne*; tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w roku 1987. Od roku 1968 aż do przejścia na emeryturę w 1996 był kierownikiem Katedry Filozofii Kultury. Pełnił wiele funkcji: dziekana i prodziekana, przewodniczącego Wydziału Nauk Społecznych Towarzystwa Naukowego KUL, członka Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL, redaktora „Roczników Filozoficznych” i „Roczników Nauk Społecznych” wydawanych przez TN KUL oraz „Zeszytów Naukowych KUL”. Publikował także w czasopismach: „Ateneum Kapłańskie”, „Tygodnik Powszechny”, „Znak” i „Chrześcijanin w Świecie”¹.

¹ Szerzej na temat życia i działalności naukowej zob. *Adam Rodziński* [autobiogram i bibliografia], „Ruch Filozoficzny” 44(1987) nr 2, s. 202-204; S. K o w a l c z y k, *Działalność naukowo-dydaktyczna prof. dra hab. Adama Rodzińskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 25(1997) z. 1, s. 7-26; M. N a w r a c a ł a - U r b a n, hasło „Rodziński Adam”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. M. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 800-802; J. S z y m c z y k, *Bibliografia prac naukowych prof. dra hab. Adama Rodzińskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 25(1997) z. 1, s. 27-32; J. G a ł k o w s k i, *Osoba – moralność – kultura*, „Zeszyty Naukowe KUL” 54(2011) nr 1, s. 29-44.

Żył jakby poza głównym nurtem życia społecznego i uniwersyteckiego. Nie należał do porywających wykładowców, mówił dość monotonnym głosem, ale jego wykłady i seminaria były nasycone jego specyficznymi analizami i tezami, a zarazem bardzo erudycyjne. Odbiegały swoją treścią od tradycyjnych ujęć metafizyki tomistycznej. Pracował nawet w bardzo podeszłym wieku, niemal do końca życia, o czym świadczą poprawki i uzupełnienia wpisywane ołówkiem, charakterystycznym kształtnym, drobnym pismem na marginesach jego wcześniejszych publikacji. Można to wyraźnie zobaczyć na przykład w ostatnim, wydanym krótko przed śmiercią tomie *U podstaw kultury moralnej*. Jego pasją była filatelistyka, o której napisał też artykuł. Posiadał bardzo wyspecjalizowane zbiory znaczków, przedstawiających między innymi sławnych ludzi i mosty. Pisał również (i tłumaczył) poezję. Miał duże poczucie humoru i autoironii, czasem żartował z siebie, cytując fragmenty swojego młodzieńczego dramatu heroicznego w pięciu aktach. Był człowiekiem wielkiej wiedzy i erudycji, a przy tym niesłychanej skromności. Nie słyszało się, by głosił czy też uczynił coś kontrowersyjnego (choć krążyły o nim dość zabawne anegdoty). Swoją głęboko chrześcijańską postawą, znajdującą wyraz w publikacjach, zyskał poważanie także ludzi o innym światopoglądzie, co uwydatniło się w recenzjach.

W zakres jego zainteresowań naukowych wchodziły zagadnienia etyki, aksjologii, filozofii człowieka, filozofii kultury i filozofii historii. Przetłumaczył (pod pseudonimem Jerzy Nowak) kilka podstawowych dzieł filozoficznych z języka francuskiego.

Filozofia Adama Rodzińskiego tworzona była, z jednej strony, na skrzyżowaniu działania rozumu naturalnego i wiary, z drugiej zaś, na skrzyżowaniu filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, augustyńskiej, chrześcijańskiego egzystencjalizmu i fenomenologii. Nawiązywał też do spirytualizmu platońskiego, personalizmu Jacques'a Maritaina i Emmanuela Kanta oraz do fenomenologii Dietricha von Hildebrandta. Uprawiał ten rodzaj filozofii chrześcijańskiej, w którym rozum ludzki wspomaga się inspiracją płynącą z wiary, „poddaje się pomocy wiary” – jak sam mówił, a dzięki temu dociera do tych aspektów rzeczywistości, które mogłyby pozostać niezauważone przez „czysty” rozum. Chodzi tu zwłaszcza o problematykę osoby, o szczególny rodzaj personalizmu. To właśnie religijna tajemnica Trójcy Świętej, w której zawarta jest prawda o jedynym Bogu i trzech Osobach Boskich, otwarła Adamowi Rodzińskiemu drogę do połączenia istoty i istnienia bytu Boga z istotą i swoistością osobową (szczególnie człowieka), czyli połączenia metafizyki Tomaszowej z metafizyką innego rodzaju, ukonstytuowaną wokół relacjonalnej swoistości osób. Istotą bycia osobą jest bycie ku drugiemu, dla innego, dla innych. Wewnętrzny głos (głos sumienia) domaga się poszanowania godności oraz uprawnień własnych i cudzych. Takie podejście tworzy etykę gruntownie altruistyczną, która

wsparta jest doświadczeniem chrześcijaństwa, chociaż jej fundamenty dostępne są doświadczeniu naturalnemu. Dzięki temu teoria personalistyczna i etyka z nią związana, którą można nazwać tak godnościową jak personalistyczną, mimo możliwych inspiracji religią, są wobec niej neutralne. Ta neutralność personalizmu – jak też etyki personalistycznej – konstytuowana jest na bezpośrednich danych doświadczenia wewnętrznego. Określenie osoby zaczyna się od wskazania sposobu działania i cech ludzkiej świadomości: wyobraźniowej i materialnej, łączącej się ze zmysłami i materialnością świata oraz ze świadomością intelektualną, odnoszącą się do pozamaterialnego „ekranu wieczności”. Taka świadomość właśnie tworzy kulturę, przejaw specyficznego osobowego życia jednostkowego i społecznego. Ten wyraz czy przejaw działania osoby kształtuje wewnętrzne skutki w postaci osobowości intelektualnej, artystycznej, religijno-moralnej, a także syntetyzującej te wszystkie osobowości. W takim ujęciu osoba jest rdzeniem psychofizycznej i substancjalnej jedności oraz tożsamości, osobowość zaś – nabytym przez działanie kształtem aktualnego bytowania.

Inna, choć związana z tamtymi, była rozwijana przez Adama Rodzińskiego problematyka wartości. Wchodził tutaj w dyskusję z tomizmem, którego koncepcję dobra nie tyle odrzucał, ile uzupełniał. Uważał, że od dobra, także moralnego, które w transcendentalnej koncepcji zamienne jest z każdym bytem, należy odróżnić wartość. Wartość ma charakter relacyjny, wyrasta z odpowiedniości czegoś lub kogoś dla osoby. Ta odpowiedniość nie jest dowolna, ale wyznaczona istotą człowieka, a więc obiektywna. Dodatkową właściwość wartości stanowi to, że nie jest ona ogólna, czyli jednakowa dla wszystkich, ale jednostkowa, bo wyznaczona jednostkowością, niepowtarzalnością osoby. Wartości są poznawane intuicyjnie lub dyskursywnie. Spośród wielu typów wartości czy relacji wartościotwórczych wyróżnić należy wartości moralne. Ocalenie osoby, potwierdzenie jej godności, czyli tworzenie wartości ostatecznościowych – jak mówi Adam Rodziński – niekoniecznie musi wiązać się z realizacją innych typów wartości: pragmatycznych czy satysfakcyjnych. Może nawet być wprost przeciwnie: Zachowanie godności osobowej, decyzja godziwa, wyznaczona poznaniem wartości naturalnej czy też nauką Chrystusa, może skutkować psychofizycznym i substancjalnym zniszczeniem bytu ludzkiego, a więc utratą dobra transcendentalnego. Wartość moralna może więc pozostawać w opozycji do innego rodzaju wartości (nie mówiąc już o antywartościach) i do dobra transcendentalnego. Mimo ujednostkowania, osoba jest „bytem ku innym bytom” osobowym – ku ludziom (w perspektywie horyzontalnej) i Bogu (w perspektywie wertykalnej).

Kultywowanie wszystkich wartości, spotykanych wewnątrz i na zewnątrz siebie stanowi – jak pisze Adam Rodziński – kulturę. Kultura rodzona jest poprzez działalność intelektualną. Działanie twórcze i autodeterminacyjne

jednostek i społeczności, działanie wartościowe, odpowiednie dla osoby, dla jej godności, jest działaniem kulturalnym. Odróżnić od tego należy działanie kulturowe, które jednak może być rozumne lub nierozumne (w znaczeniu wartościującym), czyli może być wartością lub – ze względu na błąd poznawczy lub intencjonalny – antywartością. Życie we wspólnocie, konieczne dla trwania i rozwoju człowieka, winno charakteryzować się wzajemnym szacunkiem, poszanowaniem wolności i różnic kulturowych. Moralność i kultura nie stanowią osobnych dziedzin, ale są współistniejącymi i współzależnymi obszarami życia. Wskazując na jedność struktury i życia ludzkiego, a także na istotne znaczenie kultury, na to, że nie jest ona tylko ozdobnym dodatkiem do życia, Adam Rodziński mówił, że dla człowieka nie ma nic bardziej naturalnego niż kultura.

Styl życia Adama Rodzińskiego, jego samotność i pewna izolacja, nie odbił się wszakże na sposobie filozofowania, w którym widać szeroko zakrojoną i głęboką kulturę intelektualną – nie tylko erudycję, ale wyraźne nawiązanie do przeszłych i aktualnych prądów, które połączył on swoją oryginalną filozofią. Jest też w niej dość misterne połączenie rozumu i wiary. W tym ekumenizmie intelektualnym, jeśli tak można powiedzieć, Adam Rodziński szedł drogą równoległą do dróg innych współczesnych myślicieli, takich jak Karol Wojtyła czy Paul Ricoeur.

Kiedyś, nieco żartobliwie, Adam poprosił mnie, żebym wygłosił mowę na jego pogrzebie. Stan zdrowia nie pozwolił mi wziąć udziału w uroczystościach pogrzebowych. Niech zatem ten tekst będzie owej mowy namiastką.